TOŻSAMOŚĆ · OPINIA

KULTURA ROSYJSKA W OBLICZU WOJNY. CZY BOJKOT KULTURY MOŻE PRZYNIEŚĆ REALNE SKUTKI?

Małgorzata Jędrzejewska · 4 sierpnia 2022



24 lutego 2022 roku obudziliśmy się w nowej rzeczywistości. Pomimo gróźb ze strony Putina chyba nikt nie spodziewał się, że słowa przerodzą się w czyn i Rosja napadnie na Ukrainę. Za wschodnią granicą wybuchła wojna, wywołując ogromny strach i cierpienie. Polacy stanęli na wysokości zadania i pomagali przerażonym, uciekającym od śmierci imigrantom.

Większość krajów solidarnie włączyła się w pomoc Ukrainie i krytykowała postępowanie Rosjan i Putina. Społeczeństwo w każdym obszarze życia chciało pokazać jedność i wsparcie zaatakowanym, jak również dezaprobatę najeźdźcom. Firmy wycofywały swój kapitał z terytorium Rosji, państwa zaprzestały zakupów rosyjskiej ropy, a zwykli ludzie przestali kupować produkty z rosyjskim kapitałem.

Świat kultury nie stał z boku. Wielu artystów oraz placówek kulturalnych zaczęło wycofywać się z odtwarzania, prezentowania rosyjskiego dorobku. Czy słusznie?

> Wojna na Ukrainie położyła się cieniem na polskie i światowe instytucje kulturalne. Doceniani od lat wybitni kompozytorzy, autorzy, twórcy zostali zbojkotowani dlatego, że byli Rosjanami.

Ministrowie kultury ośmiu europejskich krajów: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji, Czech, Słowenii i Rumunii we wspólnym stanowisku uznali, że jakiekolwiek relacje kulturalne z Rosją powinny zostać zawieszone. Wszyscy zgadzają się z tym, że współcześni artyści tacy jak: Anna Netrebko (wybitna sopranistka), Walerij Giergijew (dyrygent), Nikita Michałkow (aktor, reżyser), którzy znani są na całym świecie, a jawnie popierają Putina i jego rządy, powinni ponieść konsekwencje swojej bezduszności i braku obiektywizmu. Anna Netrebko, która była ulubienicą Putina, skrytykowała jego postępowanie (miesiąc po wybuchu wojny), jednak na początku z dystansem podchodziła do wyrażania opinii, za co została wyrzucona między innymi z nowojorskiej Metropolitan Opery. Nadal wiele znanych postaci wierzy, że wojna z Ukrainą jest jedyną, słuszną drogą dla Rosji. Takie osoby powinny ponieść konsekwencje w dziedzinie kultury przez swoje ślepe podążanie za krwawymi działaniami władz rosyjskich.

CZYTAJ TAKŻE: Jak zrobić album o Powstaniu Warszawskim bez słowa o Polsce? „Wolne Serca" Kwiatu Jabłoni

Nie wszyscy współcześni rosyjscy artyści postanowili pozostać bierni, obserwując atak swojej ojczyzny na drugi kraj. Znalazło się kilku artystów, którzy skrytykowali działania Putina. Najbardziej znany prezenter telewizyjny kanału pierwszego Iwan Urgant stracił pracę po tym, gdy wyraził swoją opinię na temat bestialskiego postępowania Rosjan. Wielu artystów wystosowało również bezpośrednie listy do Putina, krytykując jego działania. Zrobił to np. Lew Dodin – wybitny rosyjski reżyser. „Żadna wartość narodowa, polityczna czy geopolityczna nie może być ważniejsza niż wartość najważniejsza i podstawowa – wartość życia ludzkiego. Żądamy natychmiastowego zakończenia legalnego zabijania ludzi przez człowieka o imieniu WOJNA. Wzywamy przedstawicieli wszystkich kreatywnych zawodów do skupienia się wokół tego wezwania i niezgodę na każdą formę usprawiedliwiania, estetyzacji, pochwały przemocy państwowej" – tak w oświadczeniu „NIE dla wojny" pisali rosyjscy filmowcy skupieni wokół Związku Autorów Zdjęć Filmowych oraz Profesjonalnych Organizacji i Stowarzyszeń Kinematograficznych Rosji (KinoSojuz).

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z profesorem Piotrem Glińskim na czele poparło bojkot kultury rosyjskiej przy jednoczesnym promowaniu kultury ukraińskiej. Zachęciło również do zerwania jakiejkolwiek współpracy z rosyjskimi twórcami, wykonawcami. Zbiorowy lincz spowodował, że z pracy zostali zwolnieni ludzie, którzy od lat mieszkają i żyją w Polsce. Instytut Adama Mickiewicza działający w Warszawie prowadził rosyjskojęzyczną wersję strony *Culture.pl*. Po wybuchu wojny i apelach Ministerstwa Kultury strona została zawieszona, a pracownicy, którzy tworzyli ją od lat, zwolnieni. Polski Instytut Sztuki Filmowej również przyłączył się do bojkotu rosyjskiej twórczości – kinematografii – co również zaznaczył w oficjalnej wypowiedzi.

Na apel odpowiedziało wiele teatrów czy stacji radiowych. Filharmonia Szczecińska zastąpiła Czajkowskiego Dvorakiem i Schumannem, Teatr Wielki Opera Narodowa w Warszawie wydała oświadczenie o wycofaniu z repertuaru opery „Eugeniusz Oniegin" (Czajkowski) oraz opery „Borys Godunow" (Musorgski), z powodu agresji Rosji na Ukrainę. Stacja Radiowa „Dwójka", na której można usłyszeć największe dzieła kompozytorów klasycznych z różnych epok, również zdecydowała się w geście solidarności zawiesić prezentowanie dzieł rosyjskich.

> Twórczość rosyjska nie zniknęła jednak z każdej instytucji kulturalnej. Dzieła Czajkowskiego, Rim-

> skiego-Korsakowa, Szostakowicza można usłyszeć w stacji radiowej RMF Classic. Musical inspirowany powieścią „Mistrz i Małgorzata" Bułhakowa nadal możemy usłyszeć i obejrzeć w Teatrze Muzycznym imienia Danuty Baduszkowej w Gdyni.

Z wielką krytyką spotkał się Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu. W maju miała tam miejsce premiera spektaklu „Los Endemoniados/Biesy"inspirowanego powieścią Dostojewskiego. Władze teatru wystosowały apel, w którym tłumaczą, dlaczego ponadczasowe, rosyjskie dzieła nie powinny być usuwane z przestrzeni publicznej. „Nie mamy wątpliwości, że rosyjskich artystów wspierających Putina należy objąć bojkotem. Jednak bojkot wszystkich rosyjskich twórców i twórczyń, wykonawców i wykonawczyń tylko z uwagi na ich pochodzenie, abstrahując od poglądów i ewentualnego zaangażowania po którejś ze stron konfliktu, jest – jesteśmy o tym przekonani – bezsensowny. Wypowiadanie im wojny to robienie przysługi Putinowi. Rosyjscy artyści nierzadko przemycali w swojej twórczości krytykę autokratów i dyktatorów oraz skutków ich poczynań. Być może właśnie oni, często sami będący ofiarami polityki własnego kraju, dają nam szansę zrozumienia rosyjskiego imperializmu." – fragment wydanego oświadczenia.

CZYTAJ TAKŻE: Ukraińcy mają silne tendencje modernizacyjne i obywatelskie, odrzucają doświadczenie Rosji. Wokół „Punktu zerowego" Artema Czecha

Wysoka kultura rosyjska była i jest inspiracją dla wielu twórców. Wśród pięknej muzyki poważnej twórczość ta prezentuje nam także ambitną, ponadczasową literaturę – dzieła Dostojewskiego, Bułhakowa czy Tołstoja. Czytając „Mistrza i Małgorzatę", można dostrzec absurdy współczesnej autorowi Rosji, przeplatane wątkami prawdziwej miłości i historią inspirowaną życiem i śmiercią Jezusa. „Zbrodnia i kara" przedstawia rozterki człowieka poszukującego sensu życia, szukającego odpowiedzi na dylematy, które każdy człowiek na pewnym etapie życia przeżywa: istnienie Boga, niesprawiedliwość społeczna, ponoszenie konsekwencji za czyny. „Anna Karenina" postrzegana jako banalny romans okazuje się genialnie napisaną powieścią psychologiczną poruszającą tematy relacji międzyludzkich, wiary, odnalezienia sensu istnienia, moralności i wierności. Wymienione książki są tylko nielicznymi przykładami wspaniałej i ponadczasowej twórczości. Wiele innych dzieł rosyjskich autorów porusza uniwersalne tematy, dlatego czytając je nawet dziś, można odnieść wrażenie, że autorzy opisują współczesność.

Dzieła muzyczne – chociażby Czajkowskiego, który uznawany jest za najbardziej znanego kompozytora na świecie –prezentują połączenie klasycznej muzyki włoskiej z motywami słowiańskimi, rosyjskimi. Przepiękne utwory Szostakowicza, kipiące od emocji, wykorzystywane są w wielu filmach. Bogactwo dźwięków dopełnia widziane obrazy, dzięki czemu widzowie silniej przeżywają przekazywane przez twórców historie.

> Podsumowując, słusznym jest odwoływanie występów rosyjskich artystów, bojkotowanie festiwali odbywających się w Rosji, wykluczenie jej z festiwali międzynarodowych. Działania mające napiętnować współczesnych Rosjan są właściwym posunięciem. Wszystko to może wywrzeć wpływ na zaślepioną rosyjską społeczność, która, jak się wydaje, nie zdaje sobie sprawy, jakie konsekwencje niesie ich bierność i tolerancja dla działań władz.

Nie można jednak w ferworze „wojennych” emocji pozwolić, by odszedł w zapomnienie tak bogaty dorobek kultury rosyjskiej. Tworzyli ją Rosjanie żyjący pod pręgierzem cara czy kolejnych dyktatorów, często sprzeciwiając się narzucanemu terrorowi. Zakazując i usuwając z naszego świata tę kulturę, robimy krzywdę sami sobie. Nie powinniśmy pozwolić, by działania współczesnych Rosjan uniemożliwiły nam poznanie tak uniwersalnego i ponadczasowego dorobku kulturowego.

fot: pixabay

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/kultura-rosyjska-w-obliczu-wojny-czy-bojkot-kultury-moze-przyniesc-realne-skutki/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć